



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Odkąd Cezary Balicki wygłosił na szerszym forum pogląd, że w brydżu najlepszym treningiem jest gra, wszyscy uwierzyli, że samo granie wystarczy, by stać się brydżystą na miarę – co najmniej – Cezarego. Rzecz jasna, Balicki miał rację, nie dodał jednak (może wydawało mu się to tak oczywiste, że aż nie warte wzmianki), że aby grać w brydża – trzeba cokolwiek umieć. A tu już nie da się uniknąć „szkółki”. Jak w każdym sporcie: najpierw należy się nauczyć jakiejś techniki (smecz, uppercut, kleпка, wychodzenie z dołka), a dopiero potem ją trenować. Legendy krążą, jak harowali na początku brydżowej kariery Macieszczak, Martens, a nawet sam Culbertson... i to w czasach, kiedy literatury prawie nie było, a do wieku Internetu brakowało lat świetlnych.

A tu, proszę – corocznie wychodzi kilkanaście nowych książek, które niewielu czyta; Związek i BBO uruchamiają warsztaty internetowe, w których mało kto uczestniczy; czasopisma brydżowe ogłaszają konkursy mające znikomą liczbę odpowiedzi. Z autopsji wiem, że aby zostać mistrzem lokalnego turnieju, niewiele trzeba umieć (nawet żona mojego przyjaciela, Jasia, była!), a żeby wygrać zawody młodzieżowe wystarczy – przy odpowiedniej dozie szczęścia – być tylko trochę lepszym od konkurentów. Ale by zostać brydżystą takim jak (nie, nie będę wymieniał – pewnie o kimś bym zapomniał, a po co mi nowi wrogowie), trzeba wiele, wiele więcej. A więc – może warto się pokusić?

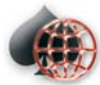
(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Dąbrówka gra!

W październiku 2002 roku Jan Sibilski, nauczyciel fizyki i jednocześnie aktywny brydżysta, zapoczątkował działalność koła brydżowego w VII Dwujęzycznym Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Na początku chętnych było kilkunastu i byli to tylko uczniowie klasy, w której sam Sibilski był wychowawcą. Przez pół roku, na zajęciach w szkole, młodzi adepci brydża uczyli się zasad tej gry i stawiali pierwsze kroki przy brydżowym stoliku. W listopadzie 2002 i lutym 2003 odbyły się dwa wyjazdy rekreacyjno-brydżowo-sportowe. Po tym ostatnim – słuch o kółku zaginął. Na pół roku. Już od września 2003 roku młodzi brydżyści znów zaczęli się spotykać. W styczniu 2004 roku zapadła decyzja: „robimy nabór wśród uczniów klas pierwszych gimnazjum”. Zgłosiło się kilkunastu chętnych i grają do dziś. Byli na kilku obozach, grają w Poznańskiej Lidze Popularnej, uczestniczą w turniejach, zaznaczyli swoją obecność na mistrzostwach Polski młodzików, kadry juniorów i Lithuanian Junior Open. Dorobili się też nowej nazwy – *Uczniowski Klub Brydżowy Dąbrówka* Poznań. Oraz drugiego trenera, doskonałego brydżysty poznańskiego Andrzeja Witkowskiego. Poniżej dwie opowieści młodych zawodników UKB *Dąbrówka*: Franka Korbańskiego, Michała Wojciechowskiego i Karola Króla.

Kiedy prof. Sibilski pierwszy raz powiedział nam o brydżu, zrobiliśmy dziwne miny. Wiedzieliśmy tylko, że to gra w karty. Teraz jest zupełnie inaczej.

Nasz klub zaczął funkcjonować 3 lata temu. Obecnie należy do niego około 40 młodych ludzi, głównie w wieku gimnazjalnym, choć są też starsi i młodsi gracze. Zajęcia prowadzi prof. Jan Sibilski oraz pan Andrzej Witkowski. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, w piątek, w budynku VII LO przy ulicy Żeromskiego w Poznaniu. Wystawiamy dwa zespoły do ligi okręgowej. UKB *Dąbrówka I* złożona jest z zawodników, którzy grają dłużej i jest to ich drugi sezon w lidze, a UKB *Dąbrówka II* to grający pierwszy rok. Obydwa zespoły radzą sobie nie najgorzej – lepszemu zabrakło dwa VP do gry w strefie awansowej. W klubie panuje bardzo przyjacielska atmosfera, a nasi zawodnicy stają się coraz bardziej widoczni na lokalnych turniejach. Do największych sukcesów można zaliczyć trzy pierwsze miejsca w mistrzostwach Wielkopolski młodzików w teamach i srebro w parach. Regularnie gramy w turniejach lokalnych, imprezach młodzieżowych oraz w lidze. Trzy nasze pary były też na międzynarodowym turnieju na Litwie.

Najfajniejsze są jednak obozy treningowe, na które jeździmy dwa razy w roku. Wtedy gramy turnieje, mamy zajęcia teoretyczne oraz aktywnie spędzamy czas, np. na rowerze czy w basenie. To bardzo dobrze, że mamy gdzie grać w brydża i mamy trenerów, którzy nam w tym pomagają.

Nasz klub nie ma jeszcze długich tradycji. Jednak „choroba” gry bardzo szybko rozniosła się po całej szkole. Widok grających w różnych, czasem dość zaskakujących miejscach, nikogo już nie dziwi. No, może czasem naszych nauczycieli.

Ostatnio coraz liczniej w cotygodniowych zajęciach biorą udział także uczniowie innych poznańskich gimnazjów. Bardzo nas to cieszy. Może prawie nieznaną dotąd w poznańskich gimnazjach wirus „brydż sportowy” rozprzestrzeni się dalej? Oby!

Stało się już tradycją, że w każde wakacje wybieramy się na obóz. Raz był to obóz brydżowo-plywakki, innym razem brydżowo-rowerowy, a w ostatnie wakacje zimowe obóz brydżowo-narciarski. Trafiłszy do Międzygórz, przecedniliśmy położonej miejscowości w Kotlinie Kłodzkiej. Jeżeli dodamy, że śniegu było po kolana, to można sobie wyobrazić, że obóz musiał być udany. Przed południem narty, po południu brydżowe zajęcia teoretyczne, a wieczorem – turnieje. Po siedmiodniowych bojach zwyciężcą klasyfikacji długofalowej okazał się Piotr Witaszek, przed Piotrem Tuczyńskim i Frankiem Korbańskim. Pozostałych 31 uczestników już szykuje się na następny obóz, aby zdetro-



Obozy treningowe rozwijają nie tylko intelekt grających w drużynie.



Grzesiek Maciborek

Jocker na nartach

Już po raz czwarty brydżyści z Oświęcimia zorganizowali obóz sportowo – rekreacyjny. Odbył się on w dniach 30.01–06.02 br. w ośrodku w Kasinie Wielkiej. Czas między śniadaniem i obiadem mieli spędzać na nartach, a brydżowe umiejętności doskonalić pomiędzy obiadem i kolacją. Jak się okazało, szkolenie w obu dyscyplinach było forsowne. Z 91 członków UKS „Jocker” w zgrupowaniu uczestniczyło 63.

Po dotarciu na miejsce (a nie było lekko) i rozlokowaniu pierwszym punktem programu było krótkie kazanie, co wolno, a czego nie. Gdy zostało ustalone, co i jak – czas dla siebie. Drugiego dnia grupa wyruszyła na podbój stoków. Tu niespodzianka, pół godziny pod górę, i to ze sprzętem narciarskim. Ale opłacało się. Stok długi, widoki też ładne. Po czterogodzinnym szusowaniu przyszedł czas na obiad. Potem – pierwszy turniej brydżowy. cd. na str. 26 ▶

Młodzieżowy Świat Brydża



Grzesiek Maciborek

Jocker na nartach (cd.)

Tak upływały kolejne dni obozu, z tym że grane były różne turnieje. Na impy, na maksy i turniej teamów, w sumie pięć dni rozgrywek. Co turniej, to inna para stawała na podium. W rozgrywkach grali też uczestnicy równoległego obozu z województwa świętokrzyskiego. Jeden, jedyny raz plan dnia odbiegał od normy. Tak wszystko zasypało, że nici z nart. Zamiast tego – dłuższy turniej. Brydżyści zawsze mają alternatywny plan! Oczywiście, podczas rozgrywek prowadzona była długa fala. Na najwyższym stopniu podium stanął Maciej Dąbrowski z województwa świętokrzyskiego, a drugie i trzecie miejsce podzielili Artur Kruk i Grzegorz Maciborek z Oświęcimia.

Po każdych zmaganiach z kartami czas do ciszy nocnej przeznaczony był na przeróżne zabawy. Kilka razy była to dyskoteka, raz konkurs na budowlę ze śniegu, a raz karaoke. Tu rej wodziły odpowiedzialne za te zajęcia brydżystki z liceum: Asia Zembaczyńska i Ninka Krajewska. Jeśli chodzi o budowlę, wystartowały tylko dwie załogi: jedna zbudowała żółwia, a druga „wydeptała” godło Polski. Co do karaoke, największy aplauz wzbudził komendant obozu Henryk Bieniasz, który zaśpiewał „Bardzo smutną piosenkę retro”. Wygrały jednak Kaja z Klaudią piosenką „Zatrzymać ten czas”, ex aequo z Grześkiem „Myśliweczkim” i Markiem „Dzieweczką” z piosenką „Szła dziewczynka do laseczka”.

Przedostatniego dnia odbyła się wycieczka: kościół w Dębnie, zamek w Niedzicy, Szczawnica i „Muzyczna Owczarnia” w Jaworkach. Ostatniego pozostało już tylko uroczyste zakończenie, rozdanie dyplomów i nagród, sprzątnięcie i odmeldowanie się. Trzeba było wrócić do Oświęcimia jak najszybciej, bo każdy miał zamiar następnego dnia wziąć udział w poniedziałkowym turnieju w Oświęcimskim Centrum Kultury.



Uczestnicy obozu przed wyjściem na narty.

Od komendanta: To, że obóz spełnił moje założenia, zawdzięczam obozowej kadrze, nauczycielom oraz rodzicom zawodników. I oczywiście – wspaniałym gospodarzom obiektu. Wszystkim serdecznie dziękuję! ♦



Człowiek orkiestra Achim Sklarek, państwo Naglikowie i głowa el comandante w towarzystwie uczestniczek obozu.



Zwycięzynie konkursu karaoke Kaja i Klaudia.

II Międzynarodowy Drużynowy Turniej Miast i Gmin Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym

o Puchar Prezydenta Bytomia

Bytom, 18–20 marca 2005 r.

m-ce	impy	VP
1 WARSZAWA-ŚRÓDMIEŚCIE	+308	366.0
M. Zakrzewska, A. Bernatowicz, P. Butryn, M. Sikora		
2 SZAMOTUŁY	+242	332.0
M. Domagalski, F. Domagalski, B. Onisk, P. Małecki		
3 SKWIERZYNA	+161	314.0
M. Magdoń, O. Obrzegiewicz, I. Szpuntow, K. Wilczak		
4 WROCLAW	+126	308.0
Ł. Gawel, D. Barcewicz, M. Maj, P. Zatorski		
5 SŁUPSK	+138	307.0
K. Pakszys, K. Górniak, Ł. Żydaczek, M. Osmański		
6 HAVIROV I	+90	298.0
S. Heroutova, M. Nymys, V. Kubala, K. Zylka		
7 OŚWIĘCIM	+60	287.0
Ł. Kostek, A. Palczewski, A. Balska, K. Wesołowska		
8 BYTOM-KARB	+58	286.0
M. Mroczkowski, J. Ogonowski, D. Pruchniewski, T. Kapera		
9 WARSZAWA-OCHOTA	+56	286.0
M. Zadrozna, N. Sakowska, M. Kędziński, U. Kędzińska		
10 SKAWINA	+62	282.0
M. Zakrzewska, M. Żmuda, M. Igła, T. Danie		

m-ce	impy	VP
11 WARSZAWA-URSYNÓW	+26	279.0
A. Krych, K. Stawski, W. Racz, J. Szumiel		
12 BYTOM-ROZBARK	-32	260.0
D. Goździk, G. Szklarz, M. Wężyk, M. Pisarski		
13 KIELCE MDK	-38	259.0
S. Półtorak, A. Majcher, M. Dąbrowski, M. Dąbrowska		
14 BYTOM-CENTRUM	-17	259.0
A. Urbańczyk, M. Urbańczyk, K. Smaga, P. Kaleta, J. Wężyk		
15 BYTOM-ARKI BOŻKA	-38	257.0
M. Łuczak, A. Łuczak, I. Weinhold, A. Pelszyńska		
16 HAVIROV II	-182	208.0
L. Teichmann, A. Urbanczyk, H. Novotna, P. Danisova		
17 KATOWICE-KOSTUCHN	-240	194.0
K. Szuścik, M. Muskietorz, K. Żabiński, M. Parkitny		
18 BYTOM-SZOMBIERKI	-347	161.0
M. Polański, M. Nowicki, M. Nowicki, W. Kiepusa, R. Parkitny, R. Parkitny		
19 KATOWICE-KOSZUTKA	-379	160.0
K. Firszt, M. Kapolka, T. Wierchowicki, S. Kierot, A. Bujar		

Młodzieżowy Świat Brydża

Konkurs – problemy rozgrywkowy i wistowy

Rozwiązania problemów z nru 2/2005

1. Mecz; WE po partii, rozdawał S.

♠ DW10		♠ 984
♥ K753		♥ —
♦ D62		♦ K1053
♣ K94		♣ D87632
	♠ 53	
	♥ A642	
	♦ W987	
	♣ AW10	
	♠ AK762	
	♥ DW1098	
	♦ A4	
	♣ 5	

Rozgrywasz (S) kontrakt 4♠ po pierwszym wście 4D. Masz do oddania trefla oraz – przy oczekiwanym podziale atutów 3–2 – pika, musisz więc wyrobić sobie kiery ze stratą co najwyżej jednej lewy w tym kolorze. Osiągniesz cel, jeśli **W** posiada co najmniej jeden honor kierowy. **Po zabiciu pierwszej lewy 4A wyjdź z ręki kierem na ekspas.** Gdy **W** dołoży wówczas blotkę kier, **zrzuć ze stołu trefla.** **E** weźmie lewę ♥A i będzie kontynuował pikami. **Pobij w ręce 4K i powtórz ekspas kierowy.** Tak grając, weźmiesz pięć lew atutowych (cztery w ręce oraz jedną przebitkę na stole), trzy kiery oraz dwa kara.

2. Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ 52		♠ W87
♥ KD W10 63		♥ 94
♦ ADW		♦ 1092
♣ 84		♣ AW1065
	♠ 94	
	♥ A852	
	♦ K643	
	♣ 732	
	♠ AKD1063	
	♥ 7	
	♦ 875	
	♣ KD9	

Po otwarciu **S** 1♠ Twój partner (**W**) wszedł 2♥. **Ostatecznie S gra 4♠, przeciwno którym partner zaatakował ♥K.**

Partner ma najprawdopodobniej sześć kierów, a rozgrywający posiada w tym kolorze tylko singletona. **Optymalna obrona to przejęcie ♥K asem i wyjście ♦3** (gdyby **W** utrzymał się ♥K, bez wątpienia kontynuowałby kierem), aby jak najszybciej ściągnąć wszystkie należne obrońcom lewy karowe (grożą bowiem wyrzutki na trefle). Twoje wyjście ♦3 powie partnerowi, że masz w tym kolorze honor oraz że nie posiadasz w karach więcej niż czterech kart, po utrzymaniu się ♦W ściągnie on więc ♦A i będzie kontynuował ♦D. Tylko taka obrona doprowadzi do obłożenia kontraktu. ♦



Marty Bergen

Marty uczy licytacji naturalnej

Niewinne kłamstewko

Jeśli stoicie pod ścianą, wolno wam trochę oszukać partnera co do długości koloru młodszego.

W	N	E	S
pas	1♣	pas	?
♠ 532	♥ 762	♦ AD9	♣ 8743

Z sześcioma punktami musimy podtrzymać licytację. W jaki sposób? IBA bez śladu zatrzymania w kolorach starszych nie wygląda najlepiej. 2♣? Mamy na to zbyt zrównoważoną rękę i nędzne trefle. Pozostaje odpowiedź 1♦, najmniejsze zło.

W	N	E	S
1♠	ltr.	pas	?
♠ D7542	♥ 985	♦ 92	♣ 1084

Gdybym coś takiego dostał, nie byłoby mi do śmiechu. Z tak marnymi pikami nie ma co myśleć o pasie. IBA wymaga co najmniej 5 PC. Jeżeli rozważacie 2♥, lepiej jak najszybciej o tym zapomnijcie. To akurat kłamstwo byłoby bardzo niebezpieczne. Zasadniczym celem **kontry wywoławczej** jest znalezienie **fitu w kolorze starszym**. Zgłoszenie kierów grozi nadmiernym rozbudzeniem ambicji partnera, a jest to ostatnia rzecz, jakiej byśmy sobie życzyli. Proponuję więc 2♣. Partner z całą pewnością nie podekscytuje się zaledwie naszym **kolorem młodszym**.

Popieraj partnera!

Mając wybór pomiędzy podniesieniem otwarcia 1♥ partnera do 2♥ a odpowiedzią 1♠ – „popieraj z poparciem”.

Aby dostrzec niebezpieczeństwo wiążące się z ukryciem uzupełnienia w kolorze partnera, rozważmy najpierw licytację z ręką bez fitu.

W	N	E	S
—	1♥	pas	1♠
pas	2♦	pas	?
♠ K7542	♥ 65	♦ 43	♣ KW108

Pomimo dalekiego od ideału „fitu” musimy zgłosić 2♥ jako *negatywny wybór koloru*. Piki mamy marne, od 2BA dzieli nas as, a 3♣ byłoby forsujące.

Ponieważ więc opóźnione uzgodnienie kierów wskazuje zaledwie dubletona, z pełnym fitem niezbędne jest bezpośrednie podniesienie koloru partnera.

♠ KD986 ♥ D87 ♦ D6 ♣ 975

♠ AD1082 ♥ 1043 ♦ D83 ♣ 54

W każdej z tych rąk znajduje się ładny pięciokart pikowy, ale to bez znaczenia. Starczy nam na pojedyncze podniesienie, więc od razu licytujemy 2♥. Zawrzyjmy wszystko, co mamy do powiedzenia, w jednej odzywe – na tym polega dobra licytacja.

Czwórka, po prostu czwórka

Odpowiedź 2♣ i 2♦ na otwarciu 1♥ lub 1♠ może być dana z koloru czterokartowego.

W	N	E	S
pas	1♠	pas	?
♠ 9	♥ KD63	♦ A754	♣ KD92

Licytujemy 2♣.

♠ D9 ♥ AD6 ♦ A843 ♣ AW86

Ponownie 2♣.

♠ K6 ♥ A1075 ♦ KDW3 ♣ 842

2♦.

Warto zapamiętać:

- Do powyższej rady należy się stosować niezależnie od tego, czy gra się forsującą odpowiedzią IBA i forsującą do dogranej odpowiedzią two-over-one.
- Otwierający musi uwzględnić możliwość odpowiedzi z czwórki, a zatem podnosić odpowiedź partnera z trzykartowym fitem tylko pod warunkiem, że jego atuty są bardzo silne.
- Odpowiedź 2♥ na otwarciu 1♠ przyrzeka kolor pięciokartowy.

Uwaga: W licytacji dwustronnej i po uprzednim pasie odpowiadającego kolor odpowiedzi musi być co najmniej pięciokartowy. ♦

www.pzbs.pl

Internetowa Szkoła Brydża

♦ Technika ♦ Licytacja ♦
♦ Sprawdziany ♦

Na Twoje pytania
odpowiedzą Władysław Izdebski,
Ryszard Kielczewski, Wojciech Siwiec

MISTRZOSTWA
POLSKI
MŁODZIKÓW

13–15.05.2005 r., Szamotuły

42 zł osobodzień

Zgłoszenia: Jan Grygier

tel. 061 29 20 929, kom. 697 54 14 55

j.grygier@wp.pl

Młodzieżowy Świat Brydża



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożenie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecze, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek			
♠ W 10 9			
♥ 2			
♦ A W 7 6			
♣ A K 8 5 4			
Ty			
♠ K D 7			
♥ D 9 8 4 3			
♦ 8 5			
♣ D 10 3			
N			
E			

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♦
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	4 ♦	pas	5 ♦
pas	—	—	—

Kontrakt: 5 ♦ (S). Zawistowałeś (W) ♠K. Partner dołożył zachęcającą ♠8, a rozgrywający dodał ♠3. **W co zagrasz w drugiej lewie?**

2.

dziadek			
♠ D 2			
♥ K D W			
♦ 10 5			
♣ A D 10 5 4 2			
Ty			
♠ 9 7 6 4			
♥ 8 5 3			
♦ K 8 7 3 2			
♣ 7			
N			
E			

Ty	N	E	S
—	1 ♣	pas	3 BA
pas...	—	—	—

Kontrakt: 3 BA (S). Zawistowałeś (W) ♦3. Partner wstawił na trzeciej ręce ♦W, a rozgrywający dodał ♦7. W drugiej lewie partner kontynuował ♦D, a rozgrywający dołożył ♦9. **Zaplanuj swoją grę w obronie.**

3.

dziadek			
♠ A W 9 4 3			
♥ 9 7			
♦ A 10 6			
♣ A 5 2			
Ty			
♠ 6			
♥ A K W 8 5 2			
♦ K 7 4			
♣ W 10 9			
N			
E			

W	N	Ty	S
—	—	1 ♥	1 ♠
pas	4 ♠	pas...	—

Kontrakt: 4 ♠ (S). Twój partner zaatakował (W) ♥10. Ściągnąłeś ♥K A, rozgrywający dodał ♥6 i ♥3, a partner dołożył jeszcze ♥4. **W co zagrasz lewie trzeciej?**

Rozwiązania

1. Oczywiście powinieneś kontynuować piki, ponieważ partner musi posiadać w tym kolorze asa. **W drugiej lewie należy jednak wyjść nie damą, tylko siódmką,** aby nie stwarzać graczowi E niepotrzebnych problemów. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ W 10 9			
♥ 2			
♦ A W 7 6			
♣ A K 8 5 4			
Ty			
♠ K D 7			
♥ D 9 8 4 3			
♦ 8 5			
♣ D 10 3			
N			
E			
♠ A 8 5 4 2			
♥ W 10 7 6			
♦ 4 2			
♣ W 9			
S			
♠ 6 3			
♥ A K 5			
♦ K D 10 9 3			
♣ 7 6 2			

Gdybyś w drugiej lewie zagrał ♠D, partner mógłby pomyśleć, że miałeś w tym kolorze dubletona – przejąłby więc damę asem i kontynuowałby pikami do hipotetycznej przebitki. Skutek takiego postępowania byłby dla was tragiczny – kontrakt zostałby wypuszczony, gdyż w trzeciej rundzie pików rozgrywający wyrzuciłby z ręki przegrującego trefla. Zauważ jednak, że przejęcie damy, aby zagrać po raz trzeci w piki, byłoby obroną zwycięską w wypadku, jeśli S miał jednego pika więcej, a trefla mniej (Ty zaś rzeczywiście posiadałbyś w pikach secowego miasza). Teraz jednak partner zabije Twoją ♠7 asem i powtórzy pikami, sądząc, że miałeś pierwotnie w tym kolorze ♠K 7, w trzeciej lewie zrobisz więc przebitkę. Ty wprowadzisz żadnej przebitki nie dokonasz, ale po takiej obronie rozgrywający będzie musiał oddać lewą treflową, wpadnie zatem bez jednej.

2. Nie masz żadnego dojścia do fort karowych, kontynuowanie wyrabiania tego koloru miałyby się więc z celem.

A partner, po utrzymaniu się ♦D, bez wątplenia zagra w kara po raz trzeci. Tymczasem największą szansą na obłożenie kontraktu są dobre piki oraz boczne dojście w jego ręce. **Przejmij zatem ♦D królem i wyjdź w pika** (systemowo – siódmką). Oto wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie przed, rozdawał N.			
♠ D 2			
♥ K D W			
♦ 10 5			
♣ A D 10 5 4 2			
Ty			
♠ 9 7 6 4			
♥ 8 5 3			
♦ K 8 7 3 2			
♣ 7			
N			
E			
♠ K W 10 3			
♥ 10 6 4 2			
♦ D W 4			
♣ K 8			
S			
♠ A 8 5			
♥ A 9 7			
♦ A 9 6			
♣ W 9 6 3			

Przy Twoim zagranie w piki rozgrywający będzie miał tylko jedno zatrzymanie w tym kolorze. Niezależnie od tego, którą rundę pików zabije asem, będzie potem musiał zaimpasować ♣K i wpadnie bez dwóch (weźmiecie bowiem dwa kara, ♠K oraz trzy piki).

3. Wiesz, że w ręce rozgrywającego uchwalała się dobra ♥D. **Zagraj zatem trzeci raz w kiery** – kiedy partner ma już w tym kolorze renons – aby tę lewę przeciwnika zniszczyć. Całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał E.			
♠ A W 9 4 3			
♥ 9 7			
♦ A 10 6			
♣ A 5 2			
Ty			
♠ 7 5			
♥ 10 4			
♦ D 9 8 3			
♣ D 8 6 4 3			
N			
E			
♠ 6			
♥ A K W 8 5 2			
♦ K 7 4			
♣ W 10 9			
S			
♠ K D 10 8 2			
♥ D 6 3			
♦ W 5 2			
♣ K 7			

Partner damę kier przebiję. Wprowadzisz rozgrywający dokona na stole nadbitki, straci jednak możliwość pozbycia się z dziadka przegrującego kara i w końcu będzie musiał oddać dwie lewy w tym ostatnim kolorze. A gdybyś w trzeciej lewie wykonał kuszące wyjście ♣W – z sekwensu, przeciwnik załbył, zaatutował i na ♥D i wyrzucił ze stołu karo. ♦